



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

NUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,5, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 80.

Redakcja lub jego zastępca przyjmują interesantów oddzielnie z wyjątkiem listów świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

CENA

6 GROSZY

WYKŁADY: Za wiersz petiwojny jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadeślanie k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobnie ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiającej o 50 proc. drożej. Za dotychczasowe prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATA I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ul. ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

W sprawie ruchomego Uniwersytetu ludowego.

Królestwo budzi się coraz bardziej z uśpienia, w które pogrążyła je stuletnia niewola. Na wszystkich polach widać pracę organizacyjną. Coraz lepiej zaczynamy rozumieć, że od nas samych zależy nasza przyszłość i tylko własne wysiłki mogą nam zapewnić byt samodzielny.

Do zrobienia jest tyle, że chcąc pracować najprodukcyjniej, należy rozpoczynać od spraw najpilniejszych i na nie kłaść główny nacisk. Jedną z takich spraw niecierpiących zwłoki jest szerzenie oświaty wśród ludu wiejskiego. Królestwo jest krajem przeważnie rolniczym. Włościanie tworzą ogromną większość ludności w Królestwie — ludności w znacznej części nieoświeconej i narodowo niedostatecznie uświadomionej: to też jak najprędze uprzystępnienie im wiedzy, wyrobienie z wosćjan świątliwych obywateli kraju jest dla nas — jako dla narodu — kwestją życia lub śmierci.

W pierwszym moim artykule drukowanym w „Goncu Częstochowskim” naszkicowałem w ogólnych zarysach plan oświatowej działalności wśród ludu, w drugim przystąpiłem do szczegółowego omówienia jednego z najpierwszych jego punktów, rozpatrując organizację bibliotekzek po wsiach. Obecnie chcę poruszyć niemniej pilną i ważną sprawę — potrzebę i sposób stworzenia ruchomego uniwersytetu ludowego w Częstochowie przedstalonego przedewszystkiem dla włościan okolicznych. Nie jest to kwestja łatwa, zwłaszcza przy braku sił wykwalifikowanych na prowincji, nie można się przeto spodziewać, aby instytucja, o której będę mówił i która — miejmy nadzieję — powstanie w najbliższej przyszłości, była wolna od poważnych braków. To jednak nie powinno nas wstrzymywać od pracy. Utworzenie Uniwersytetu ruchomego dla włościan jest sprawą, której odwieka nie można. Doskonalenie się zaś tej instytucji trzeba pozostawić przyszłości.

Uniwersytety dla wszystkich zwane również uniwersytetami rozszerzonymi, uniwersytetami powszechnymi lub ludowymi powstają w drugich krajach. Kolebka ich jest Anglia, gdzie pierwszy uniwersytet w Cambridge urządził prócz prelekcji dla studentów również wykłady dla szerokiego ogółu. Za jego przykładem idą inne uniwersytety z początku XIX wieku, później amerykańskie. W dziewiątym dziesiątku lat zeszłego stulecia uniwersytety rozszerzone pojawiają się we wszystkich krajach. W tym też czasie powstają pierwsze uniwersytety ludowe w Polsce, a mianowicie w Krakowie: Uniwersytet Ludowy im. Adama Mickiewicza (1898 r.), Powszechne Wykłady Uniwersyteckie (1898 r.), oraz także Wykłady

przy uniwersytecie we Lwowie (1899 r.). Wkrótce za przykładem Galicji idą i inne dzielnice: w Poznaniu tworzą się Kursy im. Mickiewicza, w Warszawie Uniwersytet dla wszystkich, Uniwersytet Ludowy Polskiej Macierzy Szkolnej i liczne oddziały prowincjonalne.

Wykłady na uniwersytetach powszechnych tworzą bądź cykl po 4, 6 lub więcej prelekcji na jeden temat, bądź stanowią luźne odczyty na rozmaite tematy. Pierwszy typ jest koźniejszą dla słuchaczy, lecz wymaga od nich większego przygotowania i zainteresowania wiedzą, to też jego urzędowistwieniu bliższe jest w środowisku inteligentniejszym i bardziej wyrobionem. Drugi, aczkolwiek mniej korzystny, jest łatwiejszy, do przeprowadzenia i nadaje się bardziej dla słuchaczy, którzy nie stykali się uprzednio wcale z wiedzą. W takim środowisku rozpoczynać trzeba od drugiego typu wykładów i w miarę wzrostu uświadomienia wśród słuchaczy przechodzić do typu doskonałego.

Najwyższym typem uniwersytetów ludowych jest uniwersytet chłopski w Szwojci. Uczestniczący na ten uniwersytet młodzież mająca za sobą skończoną szkołę początkową i uzupełnia w nim swe wiadomości z rozmaitych dziedzin. Oczywiście, że u nas na wsi obecnie taki uniwersytet jest ideałem niedosięgniętym. Nasz lud należy przedewszystkiem obudzić ze śpiączki umysłowej i zachęcić do wiedzy, a dopiero później dostarczać mu jej w postaci więcej usystematyzowanej. To też jedyną na razie możliwą formą uniwersytetu ludowego na wsi muszą być luźne wykłady. Co więcej, wykłady te nie mogą — jak to zwykle bywa — być wygłaszane w jednej miejscowości wybranej, lecz muszą przybrać postać ruchomego uniwersytetu ludowego, czyli prelekcji muszą objeżdżać z odczytami kolejno rozmaite wsie. Wymagać to będzie wprawdzie zarówno nakładu kasy jak i straty czasu ze strony wykładowców, lecz jest to rzeczą w naszych warunkach nieunikloną zaagitować lud do wiedzy nawet pomimo braku odczuwania potrzeby uświadomienia z jego strony.

Aczkolwiek — jak to zaznaczyliśmy — początkowo typ ten stanowić muszą na wsi odczyty luźne, to jednak z tego nie wynika, aby były organizowane one bez systematycznego planu na tematy dowolne. Owszem, aby wzbudzić zainteresowanie do wiedzy u ludu, odczyty muszą być wygłaszane według z góry ułożonego planu, a plan ten musi być tak opracowany, aby stopniowo przechodził od tematów najbliższych i najbardziej słuchaczom znanych do więcej oderwanych. Sądzę, że z początku można by wygłaszać odczyty z dziedziny rolnictwa, później poruszyć sprawy samorządu gminnego, następnie przejść do tematów związanych z bytem wsi (ko-

operatywy, spółki rolne) i jej higieną (choroby zakaźne, szkodliwość alkoholu itd.), wreszcie zapoznać słuchaczy z historią własnego narodu i prawami przyrody, oraz dać im pojęcie o krajach obcych, kształcić i budować wiedzę, układy wszechświata, życia zwierząt i roślin. Prelekcji nie powinni być brani na ochotnika, lecz dobierani możliwie starannie z pośród fachowców lub w razie ich braku przynajmniej ludzi, którzy dają gwarancję sumiennego i dokładnego opracowania przedmiotu.

Dok. nast.

Kazimierz Okuszeko.

Częstochowa, d. 10 lipca 1916 r.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo do-
szła 9 lipca.

Wschodni plac boju.

Grupa wojsk generała marszałka polnego, ks. Leopolda Bawarskiego:

Rosjanie powtórzyli kilkakrotnie przeciwko frontowi, wymienionemu wczoraj swe ataki, które znów zakończyły się z największymi dla nich stratami.

Podczas walk, w ciągu ostatnich dwóch, wzięliśmy do niewoli dwóch oficerów oraz 631 żołnierzy.

Grupa wojsk generała von Linsingena.

W wielu miejscach minęły bez powodzenia ataki nieprzyjacielskie. Pod Mołodeczmem przygotowane do przetransportowania wojska rosyjskie zostały obrzucone bombami. Dn. 7 lipca zestrzelono w walce powietrznej na wschód od Borowna nad Stochodem latawiec rosyjski.

Zachodni plac boju.

Na północ od Sommy ataki francusko-angielskie trwają; zostały one wzięte krwawo odparte na froncie Owillers-Walde-Manetz, jak również po obydwóch stronach Hardecourt. Przeciwno laskowi Tronet nieprzyjacieli szturmowali bezskutecznie 6 razy. Do wsi Hardecourt udało mu się wtargnąć.

Na południe od Sommy doprowadzili Francuzi swój ogień artyleryjski do najwyższego napięcia. Zaimały się 7 ataków. Na reszcie frontu odbywały się częściowe walki ognio-we, nieprzyjacielskie przedsięwzięcia gazowe i potyczki między patrolami, podczas których, na wschód od Armentieres, w lesie Acremont i pod Markirchen wzięliśmy nieco jeńców.

Porucznik Multzer zestrzelił pod Miraumont wielki balon angielski statek powietrzny. Jego Cesarzowski oficer Cesarz przyznał zasłużonemu oficerowi lotniczemu za jego czynny order „Pour le merite”. Ogniem działowym zestrzeliliśmy na północny wschód od Arras nieprzyjacielski statek powietrzny. Inny statek, który po walce w powietrzu, spadł poza

linjami nieprzyjacielskimi, został naszym ogniem działowym zniszczony.

Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 8 lipca:

Rosyjski plac boju.

Na Bukowinie wojska nasze wyrzuciły nieprzyjaciela do doliny górnej Młodawy.

Nad górnym Prutem i na południe od Dniestru działalność bojowa była wczoraj nieznaczna.

Na zachód i północny zachód od Buczacza spełzły na niczym wiele krotne, dużymi siłami prowadzone ataki rosyjskie.

Na południowy zachód od Łucka linje nieprzyjacielskie zostały znowu odsunięte.

Sily wojskowe, cofnięte w kolanie Styru, na północ od Kołek, doszły już do wyznaczonych stanowisk. Wróg nacierał tylko w poszczeg. punktach. Na południowy wschód od Baranowicz wróg ponowil wczoraj atak wielkimi masami na wojska sprzymierzone. Wszystkie ataki zostały rozproszone. Nasze pułki siedmiogrodzkie walczyły w całkowite zniszczeniach pozycjach i odparły Rosjan kilkakrotnie w zacieklej walce zbliska. Tysiące trupów rosyjskich zasłały pole walki.

Włoski plac boju.

Na froncie Isonzo walki działowe rozszerzyły się również na przyczółki mostowe Gorycji i Tolmina. W nocy skierowali Włosi na grzbiet Monfalcone, po mocnem przygotowaniu artyleryjskiem, wiele ataków. Zostały one krwawo odparte.

Na południe doliny Sugana trwa nadal atak 20 i 22 korpusów włoskich na nasz front między Cima Deca i Monte Zebio. Te sześć dywizji piechoty i kilka oddziałów strzelców alpejskich dużych sił nieprzyjacielskich zostały również wczoraj wszędzie odparte z bardzo ciężkimi stratami.

W okręgu Ortler nie powiódł się wrogowi atak na nasze pozycje.

Zastępca szefa sztabu generalnego: v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat rosyjski.

PETROGRAD, 9 (WAT). Komunikat urzędowy z dnia 7 lipca wieczorem.

Korzystając z powodzenia dotychczasowego w okolicy odcinka pod Czartoryjskiem, nad Sty em nasze wojsko, po zajęciu tego miasteczka, zdobyło w walce na bagnety wieś. Dożyce, 2 km. na północ od Grad, na szosie z Kociek do Maniewicz i Hrusiatyn. Liczba jeńców austriackich i niemieckich wzrasta.

Na froncie na południe od Stochodu nieprzyjacieli w licznych odcinkach rozwinął ogień bardzo gwałtowny. Na północ od Lipy dolnej — nieprzyjaciel pod osłoną ognia artyleryjskiego próbował przejść do ataku w okolicy Szklina (17 km. na zachód od Buczacza i Dębowej Karczmy, 9 km. na południe od Szklina). Odparto go jednak. Ogień artylerji trwa w dalszym ciągu.

Galicja. W różnych miejscach obustronny ogień artylerji. W okolicy na wschód od Monasterzysk (27 km. na zachód od Buczacza) nad Koropcem, wojsko nasze wypiera w dalszym ciągu nieprzyjaciela. Na zachód od wsi Sadzawka (na wschód od Delatyna) zdobyliśmy w walce stanowisko nieprzyjaciela i wzięliśmy Niemców do niewoli.

Na południowy wschód od jeziora Narocz Niemcy podjęli gwałtowny kontratak i wzięli część naszych rowów, którą jednak wczoraj znów utracili. Walka trwa jeszcze w dalszym ciągu.

Na wschód od Baranowicz w okolicy wsi Odochowost (11 km. na wschód od Baranowicz), Niemcy wyparli nas nieco w tył. Podjęliśmy gwałtowny kontratak. Przez skoncentrowanie naszego ognia zmusiliśmy Niemców do cofnięcia się z powrotem.

Uwaga. W okolicy Baranowicz w ciągu walk nocnych nasze karabiny maszynowe stoczyły walkę z karabinami maszynowymi niemieckimi i zmusiły je do milczenia. W ostatnich walkach odznaczył się m. in. szczególnie podoficer Aloda: raniony w głowę odłamkiem granatu, nie opuścił pola bitwy, lecz zadał Niemcom wielkie straty.

Stała rada wojenna koalicji.

WIEN. Korespondent „Fremdenblattu“ dowiadyuje się, że obecnie stale obraduje rada wojenna koalicji. Istnienie jej utrzymuje się w tajemnicy nawet wobec narodów czwórporozumienia.

Przewodniczącym rady jest przedstawiciel Rosji, Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz.

W radzie uczestniczą: ze strony Anglii gen. French, ze strony Francji gen. Pau, ze strony Włoch gen. Porro, Serbję i Czarnogórze reprezentuje książę Aleksander, Japonja, Belgja i Portugalia nie mają przedstawicieli.

Jednym z postanowień rady było rozpoczęcie ataków na wszystkich frontach najpóźniej do 4 lipca; celem tego zarządzenia było uniemożliwienie państwow centralnym rozpuszczenia większych ilości żołnierzy na urlopy do robót żniwnych. Rada nie ma stałego miejsca pobytu. Obecnie obraduje ona w jednym z niewielkich miast rosyjskich.

Amuniejka dla Europy.

Amerykański departament handlu oblicza, iż od początku wojny wysłano ze Stanów Zjednoczonych samej amunicji za 250,000,000 dol., a w najbliższych czterech miesiącach ma być wysłanych dla koalicji — bo ona nieomal wyłącznie tu kupuje — za dalszych 250,000,000 dol.

Koniec wojny.

KOPENHAGA. W paryskim dzienniku „La Croix“ pisze generał Bourrelly, że należy do Francuzów najbardziej pesymistycznie usposobionych, mimo to sądzi, że wojna zakończy się w jesieni, a w każdym razie w roku bieżącym. Przeważna część ogółu francuskiego nie chce trzeciej kampanji zimowej.

Powrót W. ks. Mikołaja Mikołajewicza do władzy.

BERN. Pisma szwajcarskie donoszą z Petersburga, według informacji „Wiestnika“, Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz objął ponownie dowództwo wszystkich sił wojennych rosyjskich, nie posiada jednak władzy w zakresie wywierania wpływu bezpośredniego na operacje wojenne. Te ostatnie opierają się raczej na podstawie wskazówek gen. Judenicza. Gen. Ruzskij znajduje się obecnie

18)

MARJA KONOPNICKA.

Z 1835 ROKU.

Ja mówię! Ja mówię! Usta mam zapchane otworem, głos zdławiony ciemnicą, ale mówię, wołam, krzyczę: Ojczyzna! Ojczyzna! Ojczyzna! I bodaj mi język przyschnął do podniebienia, jak się kłął Jeremiasz, jeśli kiedy wołać i mówić przestanę! Dość tego szaleństwa! Tej strupieszaleści! Tego samobójstwa! Precz! Precz z tem wszystkim, co zabija duszę, co podli ciało! — Słyszysz mnie, Chodykiewicz?.. Precz z tem, co zabija ducha!

Chwycił go za ramię i trząsł nim z wielką siłą. Chodykiewicz patrzył mu w twarz szeroko otwartymi oczyma.

— Mówisz: Ojczyzny niema. A to co, jeśli nie Ojczyzna? — wołał Bakiewicz, bijąc wierzchohem prawej ręki po zebranych w lewą kartkach. — Co, jeśli nie głos jej, nie duch, nie pozostać cała?

I schyliwszy się przez moje ramię czytał zaczął:

... Tymczasem przenoś moją duszę

uścisną do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych, szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągniętych, do tych pól, malowanych zbożem rozmaitem, wyłaczanych pszenicą, posrebrzanych żytem, gdzie bursztynowy świerżop, gryka, jak śnieg, biała, gdzie panienskiem rumieńcem dziecielina pała, a wszystko przepasane, jakby wstęgą, miedzią zieloną, na niej z rzadka ciche grusze siedzą.

— Jezul — zakrzyknął nagle Miszura. — Jezu miłosierny! A toś tu rychtyk, jak u nas w Gajnem albo i w Zawodziu!

Wypuścił wiertkę z ręki i wytrzeszczywszy oczy, silnie mrugał niemi zaczął, wpatrzony w Bakiewicza, jak w tęczę.

Ale Gedroyć znów stuknął swą drewnianą nogą.

— Czyta! Czyta! tam mospanowie!

A za nim Tytus Bobrowski, jak echo:

— Głośnie! Głośnie! Buidyskuł przystąpił bliżej, zawstyżenie miał w oczach i w schylonem czole.

Tymczasem Bakiewicz przewracał kartki, czytał, jak mu która pod oko podpada:

... Słynie szeroko w Litwie Dobrzyński zaścianek męstwem swoich szlachciców, pięknością szlachcianek. Niedyś moźny i ludny, bo, gdy król Jan Trzeci obwodował pospolite ruszenie przez wici, chorągry województwa z samego Dobrzyna przywodził mu sześćset zbrojnych szlachty. Dziś rodzina zmniejszona, zubożała; dawniej w pańskich dworach lub w wojsku, na zajazdach, w sejmikowych sporach zwykli byli Dobrzyńscy żyć o łatwym chlebie. Teraz zmuszeni sami pracować na siebie jako zaciężne chłopstwo! Tylko, że siermięgi nie noszą, lecz kapoty białe, w czarnej pręgi. A w niedzielę kontusze...

Tu usłyszałem głośne sapanie. Tu Wysocki, wprost mnie na przyco siedzący, dmuchał w zjeżone rude wąsy. Obrzymi szlacholice pochylił kark potężny, ręce, w kułak zaciągnięte, na kolanach trzymał, pot kropłisty wystąpił mu na czole. Sapanie tego zagluszowało niemal Bakiewicza, małe oczki mrugały coraz szybciej, aż gdy rzecz przyszła o Macieju, o domostwie jego, o herbach szlacheckich, ryknął Wysocki wielkim głosem i zakrzywszy twarz rękoma, rozpiął się w rześkim płaczu.

(D. c. n.)

w podróży inspekcyjnej w okręgu wojskowym odeskim. Następnie uda się nad morze Czarne celem dokonania rewizji tamtejszych fortec, poczem pojedzie na kurację do jednej z miejscowości leczniczych rosyjskich. Czynne dowództwa już nie obejmuje.

Dla jeńców Polaków.

W Krakowie, pod protektorem: ks. biskupa przemyskiego Józefa Pelczera, powstał komitet opieki nad jeńcami wojennymi Polakami, których w Astro-Węgrzech znajduje się około 40,000

Komitet zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli z prośbą o dostarczenie mu elementarzy dla analfabetów, książek do nabożeństwa oraz wydawnictw popularnych z zakresu historii, geografii i beletrystyki.

Adres komitetu: Kraków, ul. Gołębia nr. 20. Przesyłki adresować należy na ręce referenta do spraw jeńców wojennych Polaków, dr. Stanisława Golińskiego.

Z Warszawy.

Jeńcy.

„W. Tag.“ donosi:

„Wczoraj i onegdaj przeprowadzono przez Warszawę kilka partii jeńców rosyjskich, których z dworców kolejowych wywieziono do Niemiec w kilku przepelnionych pociągach“.

KRONIKA

Z Jasnej Góry.

W niedzielę ubiegłą pogodny dzień letni ściągnął liczne rzesze wiernych z miasta do Bazyliki Jasnogórskiej. Sumę odprawił O. Walery, podniósł kazanie zastosowane do Ewangelji niedzieli ubiegłej wypowiedział O. Antoni, wreszcie nieszpory przy mniejszym natłoku osób odprawił O. Walery.

Zaślubiny.

Dnia 1 lipca b. r. o godzinie 5-tej po południu w Kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze został pobłogosławiony przez Ojca Wincentego związek małżeński pomiędzy p. Zofią Piotrowską i p. inżynierem Leopoldem Janeczurem Zarządzającym Oddziałem T-wa Akc. „L. J. Borkowski“ w Noworadomsku przy udziale dość licznie zebranej inteligencji miejscowej. Jak się dowiadujemy młoda para udała się w podróż poślubną do Wiednia.

W sobotę, 8 b. m., o godzinie 11 rano, w Kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze odbył się obrząd zaślubin p. Jana Ujmy z p. Janiną Organowską. Pienia okolicznościowe wykonali, swemu koledze chór męski „Lutni“ pod dyr. Edw. Makoszy, oraz solowe p. L. Kłoszewski. Nadto dodczas Mszy św. połączone chóry Jasnogórski i Lutni odśpiewały kilka pieśni pod dyr. p.p. Drobia i Makoszy. Szczęść Boże młodej parze!

Dzisiejsze posiedzenie Rady Miejskiej.

Dzisiaj we wtorek 11 o g. 5 i pół odbyć się ma posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada ustalenie zapłaty za dzień szpitalny na Zawodziu

Dzisiejsze posiedzenie R. O. okr. częstochowskiego.

Dzisiaj we wtorek 11 b. m. o g. 4 po poł. w lokalu Deputacji Żywnościowej odbędzie się posiedzenie członków Rady Opiekuńczej okręgu częstochowskiego.

Odroczenie zebrania.

Zapowiedziane na niedzielę 9 lipca nadzwyczajne zebranie Reprezentantów Częstochowskiego Tow. Poż. Oszczędnościowego, wskutek przybycia tylko 29 osób, a więc braku wymaganego przez ustawę „quorum“ od-

Pierwsza Szkoła Lekarsko-dentystyczna

egzystująca od 1897 roku

lekarza dentysty **Ludwika Szymańskiego**

Nowomiodowa № 1 w Warszawie

Nagrodzona na wystawie Hygienicznej medalem.

Przyjmuje nowowstępujących z 6-cio klasowym wykształceniem.

Wiadomość i program w Kancelarii Szkoły bezpłatnie.

żonone zostało do drugiego terminu 16 lipca a więc przyszłej niedzieli, kiedy już brak „quorum“ nie będzie przeszkodą do prawomocności uchwał.

Dzisiejsze zebranie Likwidacyjne Wielkiej Kwesty.

Zebranie likwidacyjne W. Kwesty Ogólno-Krajowej odbędzie się dziś we wtorek 11 b. m. o g. 8 wiecz. w lokalu Stow. Kupców Polskich.

Dzisiejsze zebranie rolnicze.

Dzisiaj we wtorek 11 lipca odbyć się ma w sali parafjalnej biblioteki św. Zygmunta odłożone z dnia 4-go lipca zwykłe miesięczne zebranie Częstochowskiego Tow. Rolniczego.

W sprawie egzaminów maturalnych.

Kandydaci i kandydatki pragnąc zdać egzaminy maturalne przed Komisją Krajową Rady Szkolnej, a zapisane w redakcji naszego „Gońca“ lub też na liście p. St. Malińskiej proszone są o przybycie jutro we środę o godz. 4 ej po poł. do domu przy ul. Szkolnej nr. 1 I e piętro w sprawie omówienia egzaminów itd.

Z ulicy.

W niedzielę ubiegłą omdlał. w Częstochowie 44 letni Ebuś Janas mieszkaniec Łodzi i na ulicy Panny Marji Janasowi udzielono pomocy w szpitalu przy ul. Panny Marji.

Z wycieczki na Zieloną Górę

— nap. Stanisław Rumszewicz.

W niedzielę 9 lipca po godz. 8 rano z przed cukierni Wł. Jackowskiego kilkadziesiąt osób przygotowanych do dalszej drogi wyruszyło na pieszą wycieczkę do Zielonej Góry organizowaną przez częstochowski oddział Polskiego Tow. Krajoznawczego.

Słońce było u zenitu, kiedy gromada wędrowców przeszędzisz z krótkimi odpoczynkami wiorst 8, znalazła się u stóp Zielonej Góry.

Już z Częstochowy widać kopulasty wierzchołek, wznoszący się dumnie nad wstęgą olsztyńskiego boru, o wiorstę od wsi Kusiecia. Zielona Góra znajduje się po prawej stronie kolei Herbsko-Kieleckiej idąc od Częstochowy do Olsztyna wzgórze to jedno z najwyższych w tych stronach, porośnięte grabiem, leszczyną i bukiem, spuszcza się łagodnie ku torowi kolejowemu o wiorstę nalewo wieś Kusiecia, naprawo zwarty mur głuchego sosnowego boru. Szczyt góry wleńczy zielony czworobok stuletnich drzew. Srodkiem wylania się wysoki, popielatoszary, w środku przepołowiony złom skał z jurajskiego wapienia.

U podnóża szczytu, z lewej strony przebyłska, niby łysina, mała polanka. U pni drzew kryją się śród mchu, wrzosu i paproci, kępki jagód czarnych i poziomek oraz grzyby prawe, czerwonki i żółte kurki. Rosną tutaj szparagi leśne oraz macierzanka, rozciągająca aromatyczną woń dokoła.

Pniemy się wprost pod górę. Oto już z za gęstwy drzew wyla-

nia się potężny skalny złom, przednia straż głównego korpusu skalnego. U dołu duża grotta zewnętrzna, odsonięta zupełnie z jednej strony. Ma ona kształt półkolistej niszy na 5 sążni szerokiej a wgłębionej na 2 i pół sążnia. Szara i żółta barwa ścian grotty u dołu przybiera skutkiem wilgoci odcień seledynowy. Nad grotą zwisa małowicznie bluszcz skalny. Nad wejściem kilka omszałych głazów dzierży straż.

Z tej grotty po przez gęstwą drzew porastających wzgórze bieleje plant kolejowy, za nim leśniczówka, w prawo budka dróżnika—wieś Srocko.

(dok. nast.)

Z zebrania „Częstochówka“.

W niedzielę o g. 3 po poł. w domu przy ul. Staszica 3, p. J. Miecznik, prezes Tow. Pożyczk.-Oszczędn. „Częstochówka“ zagał ogólne roczne zebranie członków T-wa, prosząc na przewodniczącego p. Cz. Błaszczynskiego, który ze swej strony zaproponował na asesorów pp. J. Niekraza i Sz. Olatkiewicza, na sekretarza p. W. Czaplaka.

Zebrani wybór ten zgodnie przyjęli, poczem rozpoczęto obrady nad poszczególnymi punktami porządku dziennego.

Sprawozdanie za rok 1915, które członkowie otrzymali przy wejściu, głosi co następuje: „ubiegły rok sprawozdawczy wskutek toczącej się wojny na operacje T-wa wpływa ujemnie, lecz pomimo to, zawdzięczając umiejętnemu kierownictwu Zarządu i Rady i racjonalnie wydawanym pożyczkom obecnie może i prowadzi dość skutecznie swoje operacje bez żadnej pomocy.“

Starania, jakie władze Tow. poczyniły w Radzie Miejskiej i u p. Naczelnika powiatu w celu otrzymania pożyczki nie wydały żadnego rezultatu.

Liczba członków wynosiła 1875, którzy posiadają kredytu rb. 468,356; gwarancja członków przez wspólną wszystkich członków odpowiedzialność wynosi rb. 926,710. Kapitału udziałowego pozostaje rubli 71595 kop. 99.

Srodki pieniężne Tow. w dniu 1 stycznia 1916 r. wynosiły rb. 186,968 kop. 11 w czem rb. 171,211 kop. 03 stanowią okłady. W roku sprawozdawczym procent Tow. płacono jak poprzednio t.j. na każde żądanie 4 proc. a na rok i dłużej 5 proc. Członkowie T-wa pozostali winni 1220 pożyczek na sumę rb. 257,843 kop. 30. Zebrani sprawozdanie to w całości przyjęli.

Protokół kom. rewizyjnej odczytał p. S. Dobrowolski. Wytworzyła się dość ożywiona i gorąca dyskusja w sprawie zapomogi jaką otrzymali członkowie Rady w sumie 150 rb. wszyscy na obuwie i znieszenie ubrania w czasie wycieczek przez błotniste drogi i pola, celem nawianiania właścian dłużników Tow. do płacenia pożyczek. Po dyskusji, w któ-

rej zabierali głos pp. F. Berg w imieniu Rady, H. Podlewski w imieniu zarządu Szczeciński, W. Małozynski i po wyjaśnieniach buchaltera Tow. p. H. Miecznika zebrani gratyfikacji tej nie zatwierdzili.

Punkty 5 i 6 porządku dziennego zapowiadały wybór 3-ech członków zarządu i 3-ech czł. Rady na miejsce ustępujących. Jednak uchwalono prosić Zarząd i Radę o zatrzymanie mandatów na rok 1916. Przy wyborze 3 członków kom. rewizyjnej p. Szczeciński oświadczył, że należałoby wybierać osoby wykwalifikowane w sprawach buchalterji, wreszcie po uznaniu przez obecnych pracy dotychczasowej komisji za owocną, do nowej kom. rew. powołano pp. A. Dobrowolskiego (ponownie), Cz. Błaszczyńskiego i W. Czaplaka.

Budżet na r. 1916 w sumie rubli 8000 zatwierdzono. Z ważniejszych wniosków zanotować należy wniosek p. W. Orła w sprawie ogłaszania sprawozdań rocznych w prasie miejscowej, jednak projekt ten upadł.

O g. 6 po poł. zebrani podziękowali prezydum za przewodniczenie poczem obrady zamknięto.

Zwczorajszego otwarcia Kursów w Noworadomsku.

Stosownie do zapowiedzi wczoraj w poniedziałek w południe nastąpiło otwarcie urządzanych przez wydział oświatowy w Radomsku Kursów Społeczno oświatowych.

V pierwszym dniu mieli wykłady pp. Leon Siemieński z Żurawia o potrzebach kulturalnych wsi i p. Marja Moczyłowska z Częstochowie o organizacjach kulturalno-oświatowych dla młodzieży wiejskiej.

Napływ słuchaczy był liczny.

Ofiary:

Na Samopomoc przy Gimnazjum W. Szudejko Z. Majewski i J. Paciorkowski rb. 10. — kwit 251.

Zakład Froebowski Stanisławy Ligęzówny w Częstochowie, Teatralna 26,

Przyjmuje zapisy dzieci codziennie od 9 do 6 pp. Zajęcia i zabawy w ogrodzie.

Potrzeba 40 kobiet, lub dziewcząt z kopaczkami do Lisińca. Płaca dzienna 50 kop. 488-

Poszukuję miejsca kucharki lub gospodyni na wyjazd lub w miejscu. Wiadomość w Administracji Gońca. 483-

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
w Częstochowie
ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

Zgubiono trepek na ul. Pięknej Zaskawy znalazca za nagrodą złoży Piękną 9. m. 9. 495-

Dnia 29 Czerwca r. b. woźnemu Jasnogórska Nr. 24 skradziono obrós, przecięradło, kamazki i szynel. 497-

Zgubiono paszport niemiecki Marji Srednickiej ul. Kiedrzyńska 6. 492-

Magieli do sprzedania ul. Dojazd Nr. 19 491-

Rysownik z dolny z fajnym piśmem technicznym potrzebny wiad. Teatralna nr. 1 m. 3 493-

Zgubiono lub skradziono wyrok na firmę Stark uzyskany przez F. Michotka odstąpiony R. Piaskowskiemu na sumę rb. 80. 486-

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od Soboty, dnia 8-go Czerwca 1916 roku i dni następnych.

Wesele wśród lwów

Wyborny dramat z życia pogromczyń lwów w 4-ech częściach.

Klasztor Kartuzów

(Zdjęcie z natury w kolorach.)

Horus pokus fidibus

(Wspaniała komedia)

Nowość

Na scenie

Nowość

NAZAJUTRZ PO ŚLUBIE

Farsa w 1-ym akcie, napisał Gnèpe.

Teatr „ODEON”

Program od piątku 7-go do czwartku 13 Lipca 1916 roku.

Dziś Sensacja!

Tylko dla dorosłych.

Dziś Sensacja!

Tajemnicze Petersburga

Wielce sensacyjny dramat w 5-ciu częściach, z za kulis życia arystokracji rosyjskiej.

Część 1-a: STARE GRZECHY.

||| Część 3-ja: DWA POLICZKI.

— 2-ga: OKRUTNA MATKA.

— 4-ta: PRZYKRE SPOTKANIE.

Część 5-ta: JASKINIE PETERSBURGSKIE.

NAD PROGRAM:

Ostatnie trzęsienie ziemi we Włoszech w r. b. (Z natury.)

Ucieczka Billa (Komedia amerykańska.)

SZCZEGÓŁY w PROGRAMACH. — CENY MIEJSC ZWYKŁE.

LEKARZ-DENTYSTA

Artur Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Maryi Nr. 8.

Choroby zębów i jamy ustnej, wyrwanie zębów bez bólu. Piomby i zęby sztuczne bez podniebienia. Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

Lecznica Dentystyczna

A. PERECA

Nowy Rynek № 4.

Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 po poł.

Działem technicznym kieruje b. asystent Laboratorium c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zginął paszport a nieiecki Adeli Skowron uprasza się o złożenie w Redakcyi. 484-

Doktor **PAWEŁ BRONIATOWSKI**

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę Panny Maryi Nr. 21 obok Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-7 po poł. Pami od 12 - po poł.

LEKARZ DENTYSTA

Stefan BARYLSKI

ul. Szkolna № 15.

przyjmuje od 10-12 i od 3-6 pp.

w Krzepicach co czwartki każdego tygodnia

Stróż do pilnowania pola potrzebny zaraz pensja miesięczna 20 rubli i mieszkanie ulica Szkolna Nr. 21.

w Apollo „PALAIS de GLACE” ul. Panny Maryi 12.

Warszawska Operetka

pod dyrekcją „Palais de Glace”

Dziś we Wtorek dnia 11-go Lipca 1916 r.

Otwarcie letniego sezonu

WYSTĘPY:

Pań: Z. Wojnowskiej, Sułkowskiej, Sula-Maró P.p. Pol, Szczuka, Fortwil oraz innych art. warsz. miejskich teatrów, oraz Balet pod artystycz. kierunkiem znakomitego baletmistrza p. Kizmana.

Początek przedstawienia o godzinie 5-ej ostatnie przedstawienie o godzinie 9 ej i pół. wiecz.

Kasa teatralna otwarta od godziny 2-ej po południu.

Szczegóły w programach.

Redaktor i wydawca H. D. Wilkoszewski

Kierownik Literacki F. J. Galiński.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.